

Parlament w ogniu

3 stycznia 2022

Według relacji „New York Timesa” z 2 stycznia 2022 r. o godzinie 6.00 rano górne kondygnacje budynków parlamentu w Cape Town (RPA) stanęły w płomieniach. Część budowli jest obiektem historycznym pochodzącym z XIX w. Pożar objął najpierw pomieszczenia biurowe przylegające do gmachu Zgromadzenia Narodowego. 6 ekip strażaków przybyłych na miejsce starało się zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na dwie newralgiczne części budynków. Intensywnie prowadzona akcja ratunkowa pozostawiła ogromne zniszczenia całego kompleksu zabudowań. Wszystkie pomieszczenia uległy nadpaleniu i zalaniu. Jak przekazał J. P. Smith kierujący miejskim sztabem kryzysowym, w wyniku pożaru dach nad budynkiem zgromadzenia praktycznie przestał istnieć. Sala posiedzeń uległa całkowitej dewastacji, gdyż strop runął do jej wnętrza. Strażacy zdołali wycofać się w porę dlatego nikt z 70 osobowej ekipy ratowniczej nie ucierpiał. Zamknięto sąsiednie ulice.



Wprawdzie akcja gaszenia pożaru zauważonego wczesnym rankiem w niedzielę została szybko podjęta, dym z pogorzelniska dobywał się jeszcze w godzinach popołudniowych. Śledczy dokonują oględzin terenu badając przyczyny pożaru i jego niemal równoległe zaprószenie w dwóch różnych miejscach. Popołudniem na miejscu zdarzenia pojawił się prezydent Cyril Ramaphosa, by zaznajomić się ze skalą strat. Informacje w tej kwestii są sprzeczne. Urzędnicy zatrudnieni w parlamencie twierdzą, że nie odnotowano dużych strat, natomiast posłowie Narodowego Kongresu Afrykańskiego, oraz dwóch partii opozycyjnych Narodowej Partii Wolności i Partii Dobra mówią o dużych stratach zaistniałych w ich biurach. Minister Infrastruktury Patricia De Lille zapewniła, że akcja gaszenia jest w pełni pod kontrolą, choć zdarzenie jest smutnym początkiem dla demokracji w nowym roku.

Kompleks budynków był dotychczas siedzibą Narodowej Rady Parlamentarnej – izby wyższej, zajmującej starszą część obiektu, podczas gdy Zgromadzenie Narodowe korzystało z później zbudowanego gmachu. Wcześniej, w marcu 2021 r. budynek stanął w płomieniach, ale ogień szybko ugaszono. Cape Town ma pecha w ostatnim czasie do pożarów. Zeszłoroczny pożar w bibliotece uniwersyteckiej strawił bezcenne kolekcje unikalnych księgozbiorów, najstarszych wydań książek, fotografii, filmów i innych źródeł dokumentujących historię Południowej Afryki.

Gazeta NYT nie wiąże zaprószenia ognia z żadną działalnością dywersyjną. Istnieją jednakże inne źródła, które zwracają uwagę na szczególnie kontekst zjawiska. Parlament jako instytucja ustawodawcza zdradza przejawy zniecierpliwienia w kwestii dużego oporu społecznego wobec akcji przyjmowania preparatów genetycznych mających chronić przed COVID-19. Aktualne liczby wskazują, że na 27.9 miliona obywateli pełną dawkę przyjęło 15.7 miliona. Rząd krytycznie ocenia zbyt wolne tempo, stwierdzając, że do zaszczepienia całej populacji musiałoby upłynąć aż 334 dni. Argumentem mobilizującym przyśpieszenie procesu miałyby być lockdown. Takie rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę nie mogłoby spodobać się obywatelom.

Znacznie pełniejszy obraz pożaru ilustruje materiał filmowy stacji Al Jazeera.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [NYTimes.com](https://www.nytimes.com)

Źródło: WolneMedia.net